

Kraków, 14 lutego 2021 r.

Dr hab. Marcin Spyra
Katedra Prawa Gospodarczego Prywatnego
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Surma-Buczek pt.: „*Zaskarżanie uchwał w handlowych spółkach osobowych.*”

W wykonaniu uchwały Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Aleksandry Surma-Buczek stwierdzam, że przedłożona przez Panią Aleksandrę Surma-Buczek rozprawa doktorska pt. „*Zaskarżanie uchwał w handlowych spółkach osobowych.*”:

1. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu nauk prawnych,
2. wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w zakresie prawa,
3. wykazuje, że Doktorantka dysponuje umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym stwierdzam, że przedłożona rozprawa spełnia wymogi stawiane przez obowiązujące przepisy w stosunku do rozpraw doktorskich i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr. Aleksandry Surma-Buczek do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Uzasadnienie

1. Temat rozprawy.

Przyjęty przez Doktorantkę temat rozprawy pozwala na sformułowanie problemu naukowego, który nadaje się do oryginalnego rozwiązania przy użyciu metodologii nauk prawnych. Zagadnienie kontroli sądowej uchwał w handlowych spółkach osobowych jest przedmiotem niewielkiej liczby wypowiedzi doktrynalnych zarówno w stosunku do praktycznego znaczenia tej problematyki, jak również w stosunku do wagi problemów teoretycznych należących do tak określonego obszaru poszukiwań badawczych. Brak jest przede wszystkim opracowania monograficznego poświęconego tej kwestii. Już ten fakt wystarcza dla uzasadnienia podjęcia pracy nad kwestiami, które nie doczekały się jeszcze kompleksowego i systemowego opracowania. Zagadnienie zaskarżanie uchwał w spółkach osobowych było dotychczas przedmiotem kilku wartościowych artykułów (np. A. Kidyba,



PPH 2014/9, T. Szczurowski PPH 2014/10, czy opublikowany już po oddaniu rozprawy Doktorantki tekst W.P. Matysiaka, AUWr, PPIA CXXI, 2020). Poruszana przez Doktorantkę problematyka jest także przedmiotem szeregu syntetycznych wypowiedzi w komentarzach do k.s.h. oraz systemowych opracowaniach poświęconych prawu spółek osobowych. Żadna z tych wypowiedzi nie jest jednak tak obszerna i nie porusza tak wielu aspektów problematyki wadliwości uchwał w spółkach osobowych, jak oceniana rozprawa. Ponadto upływ czasu, rozwój praktyki orzeczniczej, a także konieczność ustosunkowania się do wielu nowych publikacji mających charakter przyczynkowy powodują, że temat podjęty przez Panią mgr Surmę- Buczek należy uznać za w pełni aktualny. Wymaga on odpowiedzi na szereg pytań, które w dotychczasowej literaturze albo pozostają kontrowersyjne albo w ogóle nie zostały dotychczas postawione. Umożliwia to zarówno krytyczne odniesienie się do istniejącego dorobku literatury i orzecznictwa jak również sformułowanie i uzasadnienie całkowicie oryginalnych poglądów. Jednocześnie prawidłowa odpowiedź na pytania specyficznie związane z wybranym tematem wymagają niejednokrotnie ustosunkowania się do debaty dotyczącej podstawowych instytucji prawa spółek kapitałowych, czynności prawnych oraz norm procedury cywilnej, co z kolei pozwala Autorce zademonstrować nie tylko specjalistyczną wiedzę dotyczącą wąskiego zagadnienia, ale także ogólną wiedzę z zakresu prawa prywatnego materialnego i procesowego oraz umiejętności z zakresu metodologii pracy naukowej w obszarze nauk prawnych.

Sformułowany przez Autorkę temat ma także istotne znaczenie praktyczne. Mimo silniejszego niż w spółkach kapitałowych elementu więzi personalnych między wspólnikami, spółki osobowe nie są wolne od wewnętrznych konfliktów. Nie sposób nie zauważyć także wzrostu znaczenia w ostatnich latach spółek osobowych, które służą jako narzędzia inwestycyjne i których wspólnicy ekonomicznie i organizacyjnie znajdują się w sytuacji pasywnych inwestorów, którzy nie uczestniczą ani w bieżącym zarządzaniu, ani w bieżącej kontroli spraw spółki. Z ich punktu widzenia możliwość kontroli legalności uchwał podejmowanych w spółce ma szczególnie znaczenie. Rozstrzygnięcie wątpliwości teoretycznych w tym zakresie wpływa na poziom ryzyka prawnego ponoszonego przez wspólników oraz może być jednym z czynników oceny atrakcyjności danej formy spółki jako narzędzie prowadzenia działalności.

Doktorantka pomija w swoich rozważaniach zagadnienia związane z kontrolą prawidłowości uchwał w spółce cywilnej. Nie analizuje także zagadnienia zaskarżenia uchwał w europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych. Takie zawężenie przedmiotu poszukiwań zasługuje na aprobatę. Problematyka kontroli mechanizmu zbiorowego podejmowania decyzji w handlowych spółkach osobowych jest na tyle szeroka, że rozszerzenie podmiotowego zakresu prowadzonych rozważań nie jest konieczne. Zasadniczym celem rozprawy jest wykazanie, że choć w k.s.h. brak jest przepisów odnoszących się wprost do zasad zaskarżania uchwał w handlowych spółkach osobowych, to kwestionowanie tych uchwał jest dopuszczalne, a podstawę powództwa mającego na celu ustalenie nieważności uchwały w spółce jawnej, partnerskiej i komandytowej może stanowić

art. 189 k.p.c., stosowany łącznie z art. 58 k.c. Wykazanie tej tezy poprzedziła weryfikacja hipotezy badawczej o uznaniu uchwał za – co do zasady – (szczególnego rodzaju) czynności prawne. W dalszej dopiero kolejności Doktorantka przeprowadziła, w oparciu o założenia wywiedzione z art. 2 k.s.h., rozważania co do dopuszczalnej podstawy prawnej kwestionowania uchwał w handlowych spółkach osobowych i szczegółowych reguł ich zaskarżania. Wyrażając aprobatę dla tak sformułowanego problemu badawczego nie sposób pominąć jednak miejsca, które szczegółowe rozważania poświęcone tej problematyce zajmują w całej pracy. Kwestie związane specyficznie z zagadnieniem zaskarżania uchwał zostały poruszone w czwartym rozdziale pracy. Pozostała część rozważań dotyczy zagadnień, które z punktu widzenia problemu sformułowanego przez Autorkę mają charakter ogólny. Omówienie tych zagadnień ma charakter twórczy, a rozwiązanie wiążących się z nimi problemów było konieczną przesłanką rozwiązania głównego problemu badawczego. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że właściwym tematem rozprawy są w ogólności uchwały w handlowych spółkach osobowych, a nie jedynie problem ich zaskarżania.

2. Przyjęta metodologia.

Autorka posługuje się w pracy metodą prawno- dogmatyczną. Praca zawiera także pewne elementy z zakresu komparatystyki prawniczej. Ograniczenie zastosowanych metod jest rozwiązaniem, które należy zaakceptować. Autorka sformułowała problem badawczy dotyczący obowiązującego prawa polskiego. Przedmiotem pracy jest zasadniczo kwestia dokonania właściwej wykładni przepisów, która pozostając zgodna z przyjętymi sposobami interpretacji aktów normatywnych z zakresu prawa prywatnego pozwoli na znalezienie optymalnego rozwiązania służącego prawidłowej ochronie interesów wspólników i osób trzecich oraz właściwej organizacji funkcjonowania handlowych spółek osobowych. Posłużenie się metodą prawno- dogmatyczną jest w takiej sytuacji konieczne i wystarczające. Posłużenie się zyskującą w ostatnich latach popularność metodą ekonomicznej analizy prawa byłoby z pewnością użyteczne dla pracy. Nie jest to jednak zabieg konieczny. Sposób kontroli uchwał jest zagadnieniem przede wszystkim dotyczącym podstawowych instytucji ogólnej części kodeksu cywilnego wymagającym w większym stopniu odwołania się do kultury prawnej niż do ekonomii transakcyjnej oraz ekonomii działania organizacji. Podobnie potencjalnie użyteczne byłoby przeprowadzenie szerszej zakrojonych badań empirycznych pozwalających na poznanie praktyki rozwiązywania sporów dotyczących uchwał w handlowych spółkach osobowych. Wobec publikacji wielu orzeczeń w ogólnie dostępnych systemach informatycznych taka dodatkowa kwerenda nie wydaje się jednak być niezbędną, w sytuacji w której sformułowane zadanie badawcze może być z powodzeniem zrealizowana przy pomocy metody dogmatycznej.

Pani mgr Surma- Buczek posługuje się metodą prawno- dogmatyczną ze sprawnością oczekiwaną od autorów rozpraw doktorskich. Jej wywody są przejrzyste i zdyscyplinowane. Argumentacja jest uporządkowana oraz logicznie spójna. Autorka z wprawą odwołuje się do argumentów literalnych i celowościowych. W mniejszym stopniu sięga po argumentacji

historyczną. Na uznanie zasługuje sposób doboru oraz wyważenie argumentów. Na uwagę zasługuje także umiejętność Autorki syntetycznego odniesienia się do kontrowersyjnych zagadnień doktrynalnych, które nie należą do głównego toku wywodu ale których rozstrzygnięcie jest niezbędne dla prawidłowego przeprowadzanie zasadniczych rozważań pracy. Wartościowym przykładem dobrego zastosowania tej metody są rozważania dotyczące sposobu zastosowania przepisów o wadach oświadczeń woli do uchwał wspólników.

Bardziej złożonej oceny wymaga odniesienie się do sposobu zastosowania przez Doktorantkę metody komparatystycznej. Skonstruowanie podrozdziału komparatystycznego na końcu rozprawy nie jest zabiegiem szczególnie udanym. Pozwala on wyłącznie w ograniczonym stopniu wykorzystać zawarte w nim informacje o prawie obcym, jako argumenty lub inspiracje pomocne w rozważaniach dotyczących prawa polskiego. Zakończenie pracy syntetycznym przedstawieniem rozwiązań dotyczących zaskarżania uchwał w prawie obcym nie służy w jakikolwiek sposób rozwiązaniu problemu badawczego będącego przedmiotem rozprawy. Nie sposób pominąć jednak aspektów pozytywnych rozważań prawoporównawczych dokonanych przez Autorkę. Obejmują one odniesienia do prawa niemieckiego, francuskiego, włoskiego, austriackiego, szwajcarskiego i angielskiego. Wybór tych systemów prawnych jest właściwy. Są one reprezentatywnymi przykładami dla trzech najważniejszych modeli organizacji rejestru spotykanych w porządkach prawnych państw europejskich. Doktorantka potrafi w sposób syntetyczny ukazać istotę rozwiązań z zakresu zaskarżania uchwał w spółkach osobowych na gruncie poszczególnych systemów. Poważny lapsus odnotować należy jedynie w odniesieniu do analizy prawa angielskiego. Autorka w rozdziale komparatystycznym na s. 216 omawiając możliwość zaskarżania uchwał w spółkach osobowych w prawie angielskim omawia instytucje wynikające z przepisów *Companies Act* z 2006 r. Pomija natomiast właściwe dla problematyki spółek osobowych *Partnership Act* z 1890 r. oraz *Limited Partnership Act* z 1907 r. Jest to o tyle zaskakujące, że te akty prawne są jej znane skoro wspomina je na s. 85 w przypisie 300. W odniesieniu do prawa szwajcarskiego i włoskiego brak jest odwołań do literatury i orzecznictwa z zakresu problematyki spółek osobowych. Na szczęście rozważania o prawie obcym nie zostały ograniczone do rozdziału komparatystycznego. W pracy w wielu miejscach zawarte zostały porównania norm prawa polskiego i prawa obcego. Najczęściej przedmiotem analizy są przepisy prawa niemieckiego. Nie brak jednak także analiz dotyczących prawa amerykańskiego, francuskiego, szwajcarskiego i austriackiego w zakresie m.in. systematyki typów spółek osobowych, ich podmiotowości, itd. Niezależnie od tego należy jednak zauważyć, że informacje dotyczące prawa obcego zawarte w pracy mają jednak przede wszystkim charakter ciekawostki. Nie służą natomiast jako element argumentacji oraz podstawa do formułowania wniosków *de lege lata* lub *de lege ferenda*.

Autorka wykorzystuje bogatą bibliografię. Zawiera ona szerokie spektrum pozycji dotyczących prawa spółek, ogólnej problematyki czynności prawnych i ich wadliwości, prawa zobowiązań itd. Praca ma zatem solidną podstawę w dotychczasowych rozważaniach doktrynalnych dotyczących zarówno konkretnych problemów analizowanych przez



Doktorantkę jak również ogólnych zagadnień prawa procesowego oraz materialnego, które są koniecznym elementem wniosku zawartego w pracy. W odniesieniu do rozważań poświęconych prawu obcemu Autorka korzysta w większości z polskich źródeł bibliograficznych (przede wszystkim z prac R. Uliaszka). Nie jest to jednak zarzut. Jej rozważania w tym zakresie, jak zaznaczyłem już to wyżej, są w większości przypadków precyzyjne i aktualne. Pani mgr Surma-Buczek wykorzystuje także szeroki dorobek polskiej judykatury. Są to przede wszystkim orzeczenia Sądu Najwyższego. W mniejszym zakresie Autorka korzysta z orzecznictwa sądów apelacyjnych, sądów administracyjnych oraz Trybunału Konstytucyjnego. Za każdym razem są to odwołania wartościowe, mające znaczenia dla prowadzonych rozważań oraz sposobu skonstruowania argumentacji. Pewien niedosyt pozostawia nieprzebadanie orzecznictwa sądów niższych instancji. Autorka wykorzystuje kilka orzeczeń sądów okręgowych. Są to źródła wartościowe. Są jednak stosunkowo nieliczne, tak że trudno na ich podstawie oceniać to, jak analizowane przez Doktorantkę przepisy rzeczywiście funkcjonują w praktyce. Wskazany tutaj brak pracy można uznać za usprawiedliwiony. Rozstrzygnięcia sądów rejonowych i okręgowych nie są w większości publikowane w ogólnie dostępnych bazach danych. Ich dokładna analiza wymagałaby podjęcia szeroko zakrojonych badań empirycznych. Jest to wysiłek, którego z reguły nie wymaga się od doktoranta. Zebrane w ten sposób informacje byłyby wartościowym punktem odniesienia przy formułowaniu zasadniczych wniosków pracy. Trzeba jednak podkreślić, że celem pracy jest egzegeza przepisów ustawy, a z tego punktu widzenia praktyka stosowania tych przepisów przez sądy niższych instancji nie jest niezbędnym warunkiem sformułowania metodologicznie poprawnych wniosków.

3. Struktura rozważań.

Strukturę pracy należy uznać zasadniczo za właściwą. Poszczególne rozdziały pozwalają na pełną odpowiedź na sformułowane przez Doktorantkę zagadnienie badawcze. Poszczególne rozdziały tworzą logiczny ciąg wyводу prowadzący do odpowiedzi na sformułowane we wstępie pytanie badawcze. Praca składa się z czterech rozdziałów. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter części ogólnej pracy. W rozdziale pierwszym Autorka ustala istotę i charakter prawny uchwał w spółkach prawa handlowego. Jest to decyzja trafna. Rozpoczęcie rozważań dotyczących uchwał w handlowych spółkach osobowych wymaga ustalenia sposobu rozumienia podstawowych pojęć użytych w pracy. Nie jest to zadanie banalne, ponieważ ogólna teoria uchwał jest na gruncie nauki prawa cywilnego przedmiotem ożywionej polemiki. Rozdział pierwszy nie ma w związku z tym wyłącznie waloru deskryptywnego. Zostały w nim nie tylko zreferowane dotychczasowe stanowiska doktryny i judykatury dotyczące sposobu rozumienia uchwały w spółce osobowej oraz przedstawiona typologia uchwał. Autorka formułuje w nim własną definicję uchwały jako szczególnego rodzaju czynności prawnej wyrażającej wolę spółki prawa handlowego – spółki kapitałowej jako osoby prawnej lub wolę wspólników spółki osobowej jako jednostki nieposiadającej osobowości prawnej, podejmowanej w szczególny sposób, zgodnie z regułami zawartymi w k.s.h. oraz umowie (statucie) spółki. Przedmiotem drugiego rozdziału są zagadnienie



specyficzne dla podejmowania uchwał w handlowych osobowych takie jak procedura podejmowania uchwał, konsekwencje statusu tych spółek jako jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi dla działania jej organów, status wspólników w spółce osobowej, jako jej przedstawicieli.

Rozdział trzeci zawiera charakterystykę powództw o uchylenie i stwierdzenie nieważności uchwał w spółkach kapitałowych. Jest to rozdział, który nie dotyczy bezpośrednio problemu badawczego sformułowanego przez Autorkę. Uzasadnia ona jednak poruszenie tej problematyki koniecznością szerszego, systemowego podejścia do zagadnienia zaskarżania uchwał w handlowych spółkach osobowych, a w szczególności odniesienia mechanizmów funkcjonujących w spółkach kapitałowych jako pewnego modelu dla rozwiązywania sporów dotyczących uchwał, którego *a limine* nie można odrzucić ani jako podstawy do zastosowania analogii, ani jako użytecznego wzorca przy formułowaniu wniosków *de lege ferenda*.

Rozdział czwarty odnosi się bezpośrednio do problemu badawczego sformułowanego przez Doktorantkę. Zawiera ocenę prezentowanych w literaturze koncepcji w zakresie podstaw zaskarżania uchwał w handlowych spółkach osobowych, odnosząc się do stanowisk. Zawiera analizę tezy o możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o uchyleniu i stwierdzeniu nieważności uchwał w spółkach kapitałowych, o dopuszczalności zaskarżenia w oparciu o art. 189 k.p.c. i art. 58 k.c., stanowiska o możliwości powołania się w tym zakresie na wady oświadczeń woli, a także do tezy, że zaskarżanie uchwał w spółkach osobowych jest wyłączone. Rozdział ten ukazuje także kontekst prawnoporównawczy.

O ile konstrukcja poszczególnych rozdziałów pracy zasługuje zasadniczo na aprobatę, to bardziej szczegółowa analiza zakresu rozważań w poszczególnych częściach pracy wymaga kilku uwag. Przede wszystkim praca zawiera szereg rozważań, które nie pozostają w ścisłym związku ze sformułowanym zagadnieniem badawczym, co może budzić zastrzeżenia co do wyważenia proporcji między poszczególnymi rozdziałami. Widać to w szczególności w odniesieniu do miejsca, które Doktoranta poświęciła omawianiu zagadnienia zaskarżania uchwał w spółkach kapitałowych. Trzeci rozdział pracy zajmuje tyle samo miejsce, co rozdział czwarty zawierający zasadnicze rozwiązanie problemu badawczego rozprawy doktorskiej. Wątpliwości można sformułować także w stosunku do umiejscowienia większości rozważań komparatystycznych w rozdziale czwartym. Zamykają one rozważania pracy. Nie ma więc okazji, aby mogły być zastosowane jako wartościowy materiał do wyciągnięcia wniosków z pracy. Na słabość zastosowania metody komparatystycznej wskazano już wyżej. Miejsce rozdziału komparatystycznego w strukturze pracy jest zasadniczo konsekwencją potraktowania przez Autorkę informacji o prawie obcym raczej jako ciekawostki urozmaicającej lekturę, niż jako przesłanek służących sformułowaniu wniosków *de lege lata* lub *de lege ferenda*. Poczynione tu uwagi nie mają jednak znaczenia podstawowego i nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy jako samodzielnego i wartościowego rozstrzygnięcia interesującego problemu badawczego.

4. Wnioski z pracy.

Praca zawiera jasne wnioski dotyczące regulacji uchwał w handlowych spółkach osobowych. W szeregu przypadkach oryginalność rozważań Autorki polega nie tylko na sformułowaniu nowych argumentów przemawiających za tezami wypowiedzianymi już wcześniej przez innych autorów, ale także na ukazaniu nowych odpowiedzi dotyczących problemów wiążących się z zastosowaniem analizowanych przepisów. Niektóre wnioski mogą być przedmiotem polemiki. Nie umniejsza to jednak ich naukowej wartości ze względu na dobry warsztat pracy oraz spójną argumentację. Wnioski zostały przedstawione w sposób uporządkowany poczynawszy od najbardziej ogólnych dotyczących charakteru prawnego uchwał w spółkach handlowych, przez konkluzje dotyczące sposobu podejmowania uchwał w spółkach osobowych, aż po szczegółowe rozważania dotyczące mechanizmów oceny wadliwości podejmowanych zbiorowo rozstrzygnięć. Doktorantka sformułowała także wnioski *de lege ferenda*. Niestety uczyniła to w sposób bardzo ogólny bez sformułowania konkretnej propozycji redakcyjnej postulowanych przez nią przepisów. Postulat zastosowania analogicznych rozwiązań dotyczących zaskarżenia uchwał w spółkach osobowych jak w handlowych spółkach kapitałowych jest w pełni zrozumiały. Daje on jednak wyłącznie ogólne wyobrażenie o wizji optymalnego rozwiązania omawianego przez Autorkę problemu. Szereg szczegółowych kwestii takich jak krąg osób uprawnionych do zaskarżenia uchwały, terminy jej zaskarżenia, dopuszczalność i skutki podniesienia zarzutu nieważności niezaskarżonej uchwały itd. Niepodjęcie wysiłku skonkretyzowania wniosków *de lege ferenda* pozostawia pewne uczucie niedosytu, jednak sposób sformułowania oraz uzasadnienia pozostałych wniosków pozwala na stwierdzenie, że Pani mgr Surma- Buczek rozwiązała w sposób oryginalny postawiony przez siebie problem naukowy z zakresu nauk prawnych.

5. Uwagi szczegółowe

W dalszym toku recenzji wskazuję na kilka kwestii poruszonych przez Autorki, które w mojej ocenie wymagają uzupełnienia lub odmiennego potraktowania. Traktuje to jako dowód wywiązania się z obowiązku recenzenta. Podjęcie polemiki z Autorką należy jednak potraktować wyłącznie jako jeden z przejawów uznania dla efektów jego pracy.

5.1. Osobisty i ustny charakter aktu głosowania.

Doktorantka podkreśla kilkakrotnie, że w braku odmiennych postanowień umowy uchwały w osobowej spółce handlowej powinny być podejmowane osobiście oraz ustnie przez wspólnika. Czyni to zarówno w merytorycznej części pracy (s. 62 i 92), jak również dwukrotnie we wnioskach pracy (s. 115 oraz 221). Można wobec tego odnieść wrażenie, że jest to jedna z istotnych konkluzji pracy, która z jednej strony nie dotyczy kwestii oczywistej (kwestie te nie zostały wprost uregulowane w k.s.h.), z drugiej zaś może mieć decydujący



wpływ na ocenę prawidłowości podjęcia uchwały. Jest pewną słabością pracy, że wnioski te nie zostały ani wystarczająco sprecyzowane, ani w sposób obszerny uzasadnione. W szczególności nie sprecyzowano pojęcia ustnego charakteru aktu głosowania. Z jednej strony przedstawiając ogólną charakterystykę procesu podejmowania uchwał w spółkach osobowych Autorka stwierdza, że jawny i ustny charakter głosowania w spółce osobowej doznaje odstępstwa albo na podstawie ustawy, albo na podstawie umowy spółki (s. 62), z drugiej analiza zasad głosowania w spółce jawnej zawiera stwierdzenie, że „brak regulacji normatywnej we wskazanym zakresie oznacza, że wspólnicy mogą podjąć uchwałę w każdej formie - ustnej, np. telefonicznie, i pisemnej, np. w drodze głosowania w trybie obiegowym” (s. 93). Na kolejnej stronie znajduje się natomiast twierdzenie, zgodnie z którym możliwość głosowania telefonicznego lub pisemnego w spółce jawnej musi wynikać z umowy spółki. Zważywszy, że normy dotyczące spółki jawnej w zakresie stosunków wewnętrznych znajdują zastosowanie także do innych handlowych spółek osobowych, trudno uznać twierdzenia zawarte na s. 62, 92 i 93 za zredagowane całkowicie poprawnie. Można odnieść wrażenie braku ich spójności, w szczególności w kontekście braku rozbudowanej argumentacji przemawiającej za tezą zdecydowanie odmienną od ogólnej reguły obowiązującej na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z którą ograniczenie swobody wyboru formy oświadczenia wymaga podstawy prawnej, a zachowanie formy bardziej złożonej formalnie spełnia także wymogi zachowania formy mniej złożonej.

Analogiczne wątpliwości należy sformułować w stosunku do poglądu o konieczności osobistego udziału wspólnika w akcie głosowania. Został on wyrażony we wnioskach z pracy (s. 221) Jednocześnie na s. 93 w odniesieniu do spółki jawnej wyrażony został pogląd zgodnie, z którym skoro k.s.h. nie zawiera żadnego przepisu wyłączonego dopuszczalność głosowania za pośrednictwem pełnomocnika, to możliwość taka nie jest prawnie wykluczona. Doktorantka nie precyzuje przy tym, czy uważa, że dopuszczalność posłużenia się pełnomocnikiem przy głosowaniu nad uchwałą w handlowej spółce osobowej wynika wprost z k.c., czy wymaga raczej podstawy w umowie spółki. Pogląd o konieczności istnienia podstawy umownej Doktorantka wskazuje w przypisie 210, nie precyzuje jednak czy z tym poglądem się zgadza. W przypisie 215 odnotowuje natomiast rozbieżność stanowisk doktryny na temat dopuszczalności posłużenia się pełnomocnikiem przy głosowaniu nad uchwałą nie opowiadając się za żadnym z przedstawionych poglądów. Nie jest to kluczowa kwestia dla zagadnienia zaskarżania uchwał. Skoro jednak Autorka uznała, że pogląd o konieczności osobistego głosowania zasługuje na miejsce we wnioskach z pracy, to właściwe było także rozwinięcie argumentacji przemawiającej za jego przyjęciem. Odwołanie się do ogólnej kategorii natury spółki osobowej bez sprecyzowania, na czym polega ten element natury tej grupy spółek, który w sprzeczności z możliwością posługiwania się pełnomocnikiem należy uznać za niewystarczające.

5.2. Kwalifikacja uchwały jako oświadczenia woli spółki.

Pewne wątpliwości należy sformułować także w odniesieniu do stanowiska Doktorantki dotyczącego kwalifikacji uchwał jako czynności prawnych. Swoje rozważania w tym zakresie podsumowuje ona, moim zdaniem trafnie, stwierdzeniem, że uchwały zmierzające do powstania, zmiany lub ustania stosunku cywilnoprawnego (w tym także uchwały o charakterze wewnętrznym) są czynnościami prawnymi. W kolejnym zdaniu dodano jednak, że nie mają natomiast cech czynności prawnej uchwały organizacyjne o skutkach *stricte* wewnętrznych, niewywołujące zmian w relacjach danej spółki z innymi podmiotami (s. 222). Nieco bardziej precyzyjnie Autorka wyraża tę myśl w rozdziale pierwszym, w którym przyjmuje, że uchwał organizacyjnych nie można zakwalifikować jako czynności prawne, gdyż nie zmierzają one nawet pośrednio do wywołania skutków „na zewnątrz” spółki, odnosząc skutek wyłącznie w stosunkach wewnętrznych (s. 30 i 55). Stanowisko takie należy uznać za uprawnione, nawet jeżeli może ono skłaniać do polemiki. W stosunku do jego uzasadnienia należy jednak sformułować kilka uwag.

Po pierwsze zastosowane przez Autorkę kryterium kwalifikacji uchwały jako czynności prawnej wydaje się wymagać bardziej rozbudowanego uzasadnienia. W pracy nie została rozważona niestety szerzej dwoista natura spółki handlowej, która z jednej strony jest podmiotem stosunków prawnych z osobami trzecimi, z drugiej natomiast stosunkiem obligacyjnym łączącym współników, a niekiedy także inne osoby (np. członków zarządu lub rady nadzorczej spółki). Kwalifikując uchwałę jako czynność prawną spółki skierowaną na wywołanie skutków w sferze stosunków spółki z osobami trzecimi Doktorantka odrzuca możliwość zakwalifikowania jako czynności prawnej uchwały, która zmienia jedynie treść wiążącego współników stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy spółki. Wydaje się, że brak powodów, aby także tą drugą kategorię uchwał zakwalifikować jako czynności prawne dokonywane przez współników.

Po drugie Autorka nie precyzuje, które konkretnie uchwały podejmowane przez współników spółek osobowych uważa za czynności prawne. Można odnieść wrażenie, że zdecydowana większość uchwał podejmowanych w spółkach osobowych nie kształtuje stosunków z osobami trzecimi, ale jest właśnie skierowana na wywołanie skutków w wewnętrznym stosunku spółki. Kształtują one prawa i obowiązki współników dotyczące m.in. sposobu prowadzenia spraw spółki, składania za spółkę określonych oświadczeń woli itd. Relacje spółki z podmiotami trzecimi kształtowane są natomiast przez akty reprezentacji, wymagające niekiedy współdziałania kilku współników. Współdziałanie to nie ma jednak charakteru uchwały.

Po trzecie Autorka nie analizuje w sposób rozbudowany uchwał oraz konstytuujących je czynności współników w świetle podstawowych przepisów dotyczących oświadczeń woli oraz czynności prawnych. Kwalifikując uchwałę jako czynność prawną skierowaną do osób trzecich, a akt głosowania jako oświadczenie woli współnika nie rozstrzyga jednoznacznie



kwestii adresata tej czynności oraz tych oświadczeń woli. Bez tego rozstrzygnięcia trudno jest odnieść się dalszych ważnych rozstrzygnięć takich jak m.in. moment złożenia oświadczenia woli, możliwość jego odwołania, wadliwość oświadczenia itd. Nie są to kwestie, których Autorka w ogóle nie porusza. Przedstawiając jednak poglądy innych autorów nie formułuje zwykle ostatecznych konkluzji. I tak np. w odniesieniu do adresata oświadczenia cytuje m.in. pogląd A. Witosza, zgodnie z którym akt głosowania wspólników stanowi wyrażenie woli na zewnątrz, wobec innych wspólników (przypis 423). Doktorantka zdaje się akceptować to stanowisko, ale go nie rozwija. W konsekwencji przyjmując możliwość zastosowania przepisów k.c. o oświadczeniach woli do aktów głosowania wspólników (s. 206) nie przedstawia jednak szczegółowej koncepcji sposobu ich zastosowania. Dotyczy to w szczególności zastosowania przepisów o błędzie i podstępnie. Nie da się zatem m.in. stwierdzić, czy Autorka uważa akt głosowania za oświadczenie złożone innej osobie, czy uważa je za element czynności dokonanej pod tytułem darmym oraz czyja wiedza o błędzie lub ewentualnie podstępnie będzie miała wpływ na dopuszczalność uchylenia się od aktu głosowania. Tekst rozprawy zawiera więcej niewykorzystanych możliwości tego typu. Np. Doktorantka słusznie podkreśla możliwość dziedziczenia uprawnienia do uchylenia się od wadliwego oświadczenia złożonego przez spadkodawcę. Nie rozważa natomiast w ogóle, czy takie uprawnienie przechodzi także na nabywcę ogółu praw i obowiązków wspólnika na podstawie art. 10 k.s.h.

5.3. Zgody wszystkich wspólników i uchwały.

Doktorantka zauważa, że k.s.h. w wielu miejscach posługuje się kategorią zgody wszystkich wspólników (art. 41 § 1, art. 43, art. 54 § 1, art. 56 § 2, art. 59 i art. 84 § 3 k.s.h.). W odniesieniu do tej kategorii czynności doktorantka wraza stanowisko, zgodnie z którym należy je odróżnić od uchwał (s. 90). Potrzeba i uzasadnienie takiego odróżnienia nie są jednak jasne. W sytuacji, w której Autorka przyjmuje, że uchwały mogą być podejmowane w sposób zasadniczo niesformalizowany, a ich podjęcie, w braku odmiennych postanowień umowy wymaga jednomyślności wspólników różnica między wyrażeniem zgody przez wszystkich wspólników, a podjęciem uchwały jest trudna do uchwycenia. Rozprawa w tym zakresie ogranicza się zasadniczo do warstwy językowej. Posłużenie się innym sformułowaniem („zgoda” zamiast „uchwała”) zostało uznane za argument wystarczający i rozstrzygający. W dalszej części pracy brak jest pełnej analizy dotyczącej różnic między sądową kontrolą uchwały, a sądową kontrolą prawidłowości zgody wyrażonej na podstawie ww. przepisów k.s.h.

5.4. Interes prawny w ustaleniu wadliwości uchwały.

Podstawową konkluzją pracy jest pogląd, zgodnie z którym do oceny wadliwości uchwał w spółkach osobowych zastosowanie znajdują, z zastrzeżeniem dotyczącym uchwał akcjonariuszy w SKA, ogólne przepisy k.c. o wadliwości czynności prawnych. Doktorantka podkreśla, że procesowym trybem właściwym dla stwierdzenia tej wadliwości jest

STP

powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. Możliwość ta jej zdaniem będzie zastrzeżona wyłącznie dla uchwał stanowiących czynność prawną, natomiast w przypadku uchwał, które nie mogą zostać zakwalifikowane do tej grupy, dopuszczalność wniesienia powództwa z art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. będzie wyłączona. Autorka uważa przy tym, że konsekwencją odrębnej podmiotowości handlowych spółek osobowych jest przyznanie legitymacji biernej w takim procesie wyłącznie spółce. Wykluczona ma być natomiast bierna legitymacja wspólników (s. 206).

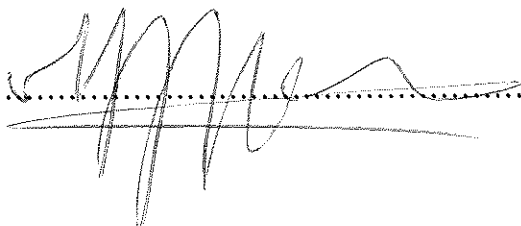
Przyjęta przez Doktorantkę koncepcja oceny wadliwości uchwał w handlowych spółkach osobowych zgodnie z ogólnymi zasadami wadliwości czynności prawnych wynikających z k.c. oraz uznanie, że właściwym postępowaniem w tym zakresie jest powództwo o stwierdzenie nieważności z art. 189 k.p.c. powoduje, że jedną z głównych kwestii staje się określenie komu przysługuje interes prawny wytoczeniu tego powództwa. Należy bowiem pamiętać, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego ma charakter subsydiarny. Autorka słusznie zauważa, że interes prawny w jego wytoczeniu nie istnieje w sytuacjach, w których strona może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu (s. 146-147). Z tego punktu widzenia rozważania Pani mgr Surny Buczek zasługują na uzupełnienie. Analizując krąg legitymowanych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w handlowej spółce osobowej za wystarczające do stwierdzenia istnienia interesu prawnego uznaje ona przynależność powoda do kategorii wspólników spółki (s. 96 w odniesieniu do spółki partnerskiej oraz ogólnie s. 204). Wyklucza natomiast *a limine* legitymację członków zarządu spółki partnerskiej nie będących jej partnerami (s. 205). Bardziej złożone stanowisko przyjmuje natomiast w odniesieniu do akcjonariuszy oraz osób trzecich takich jak małżonkowie wspólników pozostający w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, wierzyciele osobiści wspólników czy spadkobierców zmarłego wspólnika. W odniesieniu do tych podmiotów dopuszcza legitymację czynną na gruncie spraw z art. 189 k.p.c. dotyczących wadliwości uchwały w handlowej spółce osobowej pod warunkiem wykazania interesu prawnego (s. 205).

W odniesieniu do tak sformułowanego wyводу należy sformułować pewne wątpliwości. Przede wszystkim nie wydaje się należycie uzasadniona konkluzja, zgodnie z którą wystarczającą okolicznością uzasadniającą interes prawny we wniesieniu powództwa o stwierdzenie wadliwości uchwały w handlowej spółce osobowej jest przynależność do kategorii wspólników spółki. Fakt bycia stroną określonego stosunku prawnego nie wystarcza do uznania legitymacji w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej będącej konsekwencją istnienia tego stosunku prawnego. I tak np. strona umowy nie ma interesu prawnego uzasadniającego legitymację w powództwie o ustalenie, jeżeli jej interesy mogą być zaspokojone w postępowaniu o zasądzenie świadczenia. Wspólnik spółki osobowej nie ma zatem np. interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały o niewypłaceniu udziału w zysku spółki, jeżeli może pozwać spółkę o wypłatę tego zysku. Ustalenie, że uchwała o niewypłaceniu zysku jest nieważna jest w takim przypadku jednym z elementów postępowania rozpoznawczego dotyczącego roszczenia wspólnika do spółki. Doktorantka

pomija fakt, że powództwa z art. 189 k.p.c. uwzględniając funkcje różnego rodzaju roszczeń rozpoznawanych w procesie mają charakter suplementarny w stosunku do innych postępowań, w których sąd ocenia wadliwość uchwały jako jedną z przesłanek rozstrzygnięcia o żądaniach powoda. Mam wrażenie, że wynika to ze zbyt małej uwagi, jaką przywiązała ona do rozwinięcia rozważań o zastosowaniu kryterium interesu prawnego na gruncie art. 189 k.p.c.

5.5. Zakres kognicji sądu procesowego i rejestrowego.

W odniesieniu do uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych ważnym problemem jest ocena relacji między kognicją sądu rozpoznającego sprawę o uchylenie lub stwierdzenie nieważności takiej uchwały, a kognicją sądu rejestrowego rozstrzygającego o dokonaniu wpisu, którego podstawą jest taka uchwała. Doktorantka w sposób syntetyczny i precyzyjny omawia ten problem w rozdziale III. Brak jest takich rozważań w odniesieniu do uchwał wspólników w handlowych spółkach osobowych. Właściwe było, albo omówienie tej problematyki, albo jeżeli Autorka uważa, że problem ten nie istnieje na gruncie handlowych spółek osobowych wskazanie przyczyny, dla której kognicja sądu rejestrowego nie wchodzi w konflikt z rozstrzygnięciami dokonywanymi w procesach o ustalenie nieważności uchwały.



.....